P

Cena numeru 2 zł.

Konkurs powieściowy „Głosu"

KUPON Nr 20



GŁOS ROBOTNICZY



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III — ŁÓDZ, PONIEDZIAŁEK, 4 SIERPNIA 1947 ROKU — Nr 212 (793)

Polsce należy pomóc w interesie odbudowy całej Europy

Przemówienie tow. wicepremiera Wł. Gomułki—Wiesława na otwarciu Targów Gdańskich

Pierwsze Międzynarodowe Targi Gdańskie, które dzisiaj otwieramy w Gdyni Sopocie są nową wymowną ilustracją naszej polskiej rzeczywistości gospodarczej i politycznej. Otwierając Targi Gdańskie przemawiamy znowu, tak do społeczeństwa polskiego, jak i do zagranicy *językiem konkretnych faktów*, które są wymowniejsze od wszelkich oświadczeń i deklaracyj.

O czym *świadczą pierwsze* Międzynarodowe Targi *Gdańskie?*

Świadczą *one* w pierwszym rzędzie o tym, że *Polska* zrobiła duży krok naprzód na drodze odbudowy ekonomicznej. Umożliwia to nam dalszą aktywizację naszych eksportowo-importowych stosunków handlowych z innymi krajami.

Nie mogło być odbudowy Polski bez odbudowy portów

Obecne Targi Gdańskie są skromną imprezą eksportowo-handlową Polski. Nie przedstawiają one całego naszego dorobku gospodarczego. Ilustrują przede wszystkim nasz dorobek w dziedzinie odbudowy portów w Gdyni i Gdańsku. Otwieramy te Targi na gruzach i ruinach naszego Wybrzeża, można by powiedzieć, na ciepłych jeszcze popiołach miasta Gdańska. Niemiecki okupant nie pozostawił nam portów, lecz jedno wielkie rumowisko. W momencie, kiedy porty te otrzymały znowu swego prawego gospodarza, nie mógł do nich zawinąć żaden statek, nie było ani jednego stoiska dla normalnej obsługi okrętów, nie zastaliśmy w nich ani jednego zdatnego do pracy dźwigu, wszystkie magazyny obrócone zostały w zgliszcza.

Stanęło wówczas przed nami zadanie olbrzymiej wagi: przywrócić życie naszym martwym portom. Od tempa rozwiązania tego zadania zależało w bardzo poważnym stopniu tempo odbudowy całego kraju, całego naszego życia.

Zdawaliśmy sobie sprawę, że *Polska nie będzie mogła podnieść się z ruin wojny i okupacji, jeśli nie zrobi maksymalnego wysiłku w kierunku zawiązania szerokich stosunków handlowych, szerokiej wymiany towarowej z innymi krajami.* Aby móc eksportować i równocześnie importować nie wystarczała tylko odbudowa naszych zakładów pracy i powiększenie produkcji oraz uruchomienie i podniesienie zdolności przepustowych linii kolejowych. Trzeba było natychmiast jak najszybciej odetkać i uruchomić nasze naturalne gardło przepustowe dla eksportu i importu. W przeciwnym razie odrodzona do nowego życia Polska nie mogłaby normalnie oddychać.

Ekonomika naszego kraju tak wymaga szerokiego oddechu morskiego, jak człowiek powietrza. Dzięki ofiarności pracy polskiego robotnika i polskiego inżyniera oraz dzięki pomocy udzielonej nam przez Związek Radziecki przy odbudowie portów, już w lipcu 1945 r. zdołaliśmy wysłać z portu gdyńskiego pierwszy statek załadowany węglem.

Do końca 1945 r. w obydwu naszych centralnych portach przeładowaliśmy 166 tysięcy ton, co stanowiło 11 proc. przeładunku 1939 r.

Dzisiaj Gdańsk i Gdynia przeładowują już w eksporcie i imporcie ponad milion ton miesięcznie, co oznacza, że osiągnęliśmy 70 proc. przedwojennego przeładunku. W stosunku do stanu, jaki istniał w 1939 roku, odbudowaliśmy dotychczas 63 proc. nadbrzeży, 34 proc. urządzeń przeładunkowych, 33 proc. powierzchni magazynów. Skromne to jeszcze cyfry. Lecz dzięki nim, dzięki osiągnięciu w odbudowie naszych portów, Polska może się poszczycić takim faktem, jak zawarcie umów handlowych z dwudziestoma krajami i utrzymywanie stosunków handlowych z dwudziestu siedmioma krajami świata.

Rozwija się polska żegluga morska

Związaliśmy Polskę ze światem poprzez morza i oceany. Od 1945 roku do ostatnich dni lipca br. zawinęło do Gdyni i Gdańska pod różnymi banderami ponad 7.500 statków. Równocześnie uruchomiliśmy własną żeglugę liniową i trampową. Pod polską banderą płyną dzisiaj okręty wieloma ważnymi szlakami morskimi. Posiadamy już linie regularne z Gdyni do portów wschodniej i zachodniej Szwecji, do Antwerpii, Londynu i Hull, do portów Stanów Zjednoczonych, do Brazylii i Argentyny, do portów Bliskiego Wschodu. Nasz liniowiec pasażerski „Batory" podjął znowu regularne rejsy na linii między Gdynią i Nowym Jorkiem. Drugi nasz motorowiec pasażerski „Sobieski" po przebudowie dokonanej w stoczni w Gdańsku, został skierowany w maju br. od obsługi regularnej linii między Genuą i Nowym Jorkiem.

Łącznie z odbudową portów i żeglugi podjęliśmy odbudowę przemysłu stoczniowego, kompletnie zniszczonego i zdewastowanego. Stocznie nasze dokonywują już dzisiaj remontów okrętowych i przygotowują się do produkcji nowych statków.

Prace przy odbudowie pochłonęły olbrzymie środki pieniężne. To co osiągnęliśmy dotychczas nie można jednak mierzyć tylko ilością wydatkowanych na odbudowę pieniędzy. Wartość wszystkich odbudowanych obiektów jest niewymierna, gdyż prócz pracy składają się na nią takie elementy, jak ofiarność, zawziętość, stalowa wola, głęboka wiara w tworzone dzieło i wszystkie inne piękne cechy polskiego świata pracy, które przyswoiła mu Polska Ludowa i uzbroiła go przez to w potężną siłę do pokonywania wszystkich przeszkód i trudności na drodze do osiągnięcia wytkniętego celu.

Te *wartości* i osiągnięcia leżą u podstaw *naszych polskich* Międzynarodowych Targów Gdańskich. I to przede wszystkim należy brać pod uwagę przy ich ocenie.

Targi Gdańskie mogą napawać nas wiarą, że w *niedalekiej przyszłości nie tylko w pełni odbudujemy nasze bałtyckie okna na świat, jakimi są porty, lecz z czasem również podniesiemy z popiołów i gruzów prastary polski Gdańsk.* Nie zostało w nim nic niemieckiego. Niemiec zniszczył w nim nie tylko to wszystko, co ręką niemiecką zostało wybudowane, lecz i to, co na przestrzeni historii tego miasta zbudowała ręka polska.

Polski Gdańsk, połączony wstęgą Wisły z całym organizmem państwa polskiego ma przed sobą jasną perspektywę. Nie będzie już karłowaciał, jak w przeszłości, gdy był oddzielony od swojej matki - Polski. *Jego rola w życiu gospodarczym Polski, a szczególnie w naszym handlu zagranicznym będzie stale wzrastać.* Gdańsk jest bowiem centralnym naszym portem, główną naszą arterią morską.



Nie znaczy to bynajmniej, że dwa pozostałe wielkie nasze porty, Gdynia i Szczecin, mają mniejsze znaczenie. Dla organizmu gospodarczego Polski są one równie niezbędne jak Gdańsk i jednakowo z tym organizmem związane.

Nasze najbliższe perspektywy eksportu węglowego wymagają już dzisiaj rozpoczęcia poważnych prac inwestycyjnych w porcie szczecińskim, gdyż Gdańsk łącznie z Gdynią potrzebom tym nie podołają. *Gdańsk jednak najbardziej jest predystynowany do roli wielkiego ośrodka wymiany międzynarodowej, po*

(Dalszy ciąg na str. 2-giej)

Zawieszenie broni w Indonezji

Holandia usłuchała nakazu Rady Bezpieczeństwa. — Dziś o północy zamilkną działa

LONDYN PAP. — Agencja Reutera donosi z Batawii, że gen. gubernator van Mook oświadczył w przemówieniu radiowym, iż wydano rozkaz wojskom holenderskim zaprzestania działań wojennych o północy 4 sierpnia. Akcja oddziałów holenderskich rozpoczęła się 20 lipca, po zerwaniu rokowań z rządem republiki indonezyjskiej w sprawie utworzenia rządu tymczasowego. Równocześnie władze holenderskie zwolniły 10 członków indonezyjskiego rządu republikańskiego z więzienia w Batawii.

Van Mook zakomunikował w swym przemówieniu, iż Holandia postanowiła zastosować się do uchwały Rady Bezpieczeństwa, jakkolwiek uważa, że nie było żadnych podstaw do jej interwencji. Decyzją swoją Holandia także pragnie umożliwić rządowi Stanów Zjednoczonych ofiarowaną przezeń gotowość pośredniczenia w konflikcie między Holandią a Republiką Indonezyjską.

LONDYN (obsł. wł.) — Rząd indonezyjski zwrócił się do Rady Bezpieczeństwa z prośbą o wykonanie nadzoru nad przeprowadzeniem zawieszenia broni.

Ramadier sprzeciwia się

podwyżce płac we Francji

PARYŻ (obsł. wł.) — Rząd francuski sprzeciwił się ogólnej podwyżce płac pracowniczych o 11 procent.

Wicepremier Teitgen oświadczył, iż podwyżka płacy **stanowiłaby groźbę inflancji i wobec tego obie strony muszą raz jeszcze rozpatrzyć warunki powyższej umowy.**

Zdaniem Teitgena, jest godne pożałowania, że robotnicy i pracodawcy zawarli umowę, która z chwilą wprowadzenia w życie, byłaby „nader niebezpieczną". Rząd natomiast nie wyrzeka się „legalnej", minimalnej stawki płac.

We wtorek, dnia 5. 8. br. o godz. 14-ej, w sali C. R. D. K.
ul. Piotrkowska 243 odbędzie się

Łódzka Konferencja Aktywu PPR i PPS

z udziałem delegatów z powiatów

Na Konferencji referować będą:

z ramienia CKW PPS — *tow. min. ADAM RAPACKI*

z remienia KC PPR — *tow. poseł ZENON KLISZKO*

Wstęp za okazaniem karty uczestnictwa.

Olbrzymi pożar w Tuluzie

PARYŻ PAP. — Wielki pożar, który wybuchł 1 sierpnia na przedmieściach Tuluzy, rozprzestrzenił się w promieniu 25 kilometrów od miasta. Straż Ogniowa i oddziały wojska walczą bezustannie z żywiołem. Palą się nadal lasy, w związku z czym ewakuowano pobliskie wsie. Dym zalega wybrzeże morskie na przestrzeni kilkudziesięciu kilometrów.

Polsce należy pomóc

Dokończenie przemówienia tow. wicepremiera Władysława Gomułki-Wiesława

między państwami położonymi na północ i zachód od Polski, a państwami południowymi.

Na linii naszej polityki i naszych interesów leży bowiem nie tylko rozwój stosunków wymiennych Polski z innymi krajami. *Rząd polski pragnie, aby wszystkie państwa, szczególnie europejskie, szanując wzajemnie swoją suwerenność, wiązały się ze sobą gęstą siecią stosunków wymiennych.* Chcielibyśmy, aby nasz Gdańsk, jako miasto portowe najwygodniej położone, był miejscem, w którym rok rocznie spotykać się będą eksporterzy poszczególnych krajów i przedstawiciele życia gospodarczego poszczególnych państw, dla przeprowadzania i rozwijania wzajemnych transakcyj handlowych. Leży to nie tylko w interesach Polski, lecz również w interesach wielu innych państw. Również i w ten sposób Polska pragnie przyczynić się do zacieśniania węzłów współpracy między narodami, do wzmacniania podstaw pokoju w Europie i na świecie.

Uważamy, że i z tego punktu widzenia Międzynarodowe Targi Gdańskie są pożyteczną i bardzo potrzebną imprezą. Z przyjemnością chcę podkreślić, że mimo krótkiego okresu, w jakim były organizowane Targi i mimo uświadamiania sobie ich skromnego zakresu, zgłosił się na nie świat przemysłowy dziewięciu państw, które wystawiają na Targach liczne eksponaty swojej produkcji.

Dla odbudowy Europy na zdrowych, pokojowych podstawach konieczna jest jak najszersza współpraca gospodarcza i wymiana handlowa wszystkich zainteresowanych w tym państw i narodów. O potrzebie takiej współpracy wiele mówi się ostatnio na świecie. W tym rzekomo celu zwołano nawet niedawno konferencję w Paryżu. Polska, mimo straszliwych ran wojennych, jedna z pierwszych nawiązała stosunki handlowe z wieloma państwami, a nasz eksport, zwłaszcza węgla, ułatwia szeregowi państw odbudowę ich ekonomiki. NIE wzięliśmy jednak udziału w konferencji paryskiej, gdyż według naszego głębokiego przekonania koncepcja odbudowy Europy, którą kierują się główni inicjatorzy konferencji, NIE ŁĄCZY, A DZIELI NARODY, nie zmierza do odbudowy gospodarczej państw przede wszystkim pokojowych i zniszczonych przez Niemcy, lecz w swojej konsekwencji ZMIERZA do RESTAURACJI AGRESJI NIEMIECKIEJ, nie uwzględnia potrzeb rozwojowych państw mniejszych i słabszych ekonomicznie, lecz kieruje się interesami światowych potentatów kapitału monopolistycznego, nie wychodzi z założeń praw suwerennych każdego kraju i narodu, lecz zakłada naruszenie suwerenności państw słabszych przez państwa silniejsze. NA TAKICH PODSTAWACH NIE MOŻNA OPIERAĆ ODBUDOWY EUROPY I BUDOWY TRWAŁEGO POKOJU NA ŚWIECIE. TAKIM KONCEPCJOM POLSKA NIGDY nie udzieli swego poparcia.

Jest powszechnie wiadomo, że Polska walcząc bohatersko w szeregach antyhitlerowskiej koalicji została najbardziej zniszczona i poszkodowana w czasie wojny. Każdy bezstronny obserwator przyznać również musi, że pomoc, jaką dotychczas otrzymaliśmy z zewnątrz, zużytkowaliśmy najbardziej racjonalnie, tak z punktu widzenia potrzeb narodu polskiego, jak i potrzeb odbudowy Europy. Inne państwa o wiele mniej od Polski zniszczone, które otrzymały wielokrotnie większą pomoc zewnętrzną, nie mogą tego powiedzieć o sobie.

Naród polski może być dumny z dotychczasowych rezultatów swojej pracy. Przyjęliśmy z uznaniem ocenę naszych sukcesów gospodarczych, zawartą w sprawozdaniu płk. Harrisona, który jako kierownik misji wysłanej przez rząd Stanów Zjednoczonych do Polski dla zbadania naszych potrzeb aprowizacyjnych, pisze:

„Przemysłowa część Śląska jest terenem kipiącej żywotności. CZŁONKOWIE KOMISJI NIE WIDZIELI POZA STANAMI ZJEDNOCZONYMI OKRĘGU PRZEMYSŁOWEGO, W KTÓRYM BY ŻYCIE GOSPODARCZE PULSOWAŁO TAK INTENSYWNIE. Polska już dzisiaj eksportuje znaczne ilości węgla. Eksport węgla i innych surowców, łącznie z eksportem fabrykatów gotowych i półfabrykatów przemysłowych, będzie bez wątpienia wzrastał".

Mimo tych słów uznania pod adresem Polski, które świadczą, że pomoc udzielona Polsce jest niezmiernie skuteczna dla odbudowy zniszczonej Europy, Departament Stanu, wiedząc doskonale o naszych poważnych jeszcze dzisiaj deficytach aprowizacyjnych, cofnął Polsce przyznaną poprzednio przez Senat USA pomoc reliefową.

Na tle raportu płk. Harisona, *odmowa pomocy Polsce jest jaskrawym dowodem potwierdzającym słuszność naszej nieobecności na konferencji paryskiej. Gdyby inicjatorzy tej konferencji kierowali się szczerymi dążeniami pomocy Europie w jej odbudowie gospodarczej i tą drogą zmierzali do wzmocnienia pokoju, to w pierwszym rzędzie winni pomóc Polsce.*

Zwiększenie naszego eksportu węgla oznacza przecież zwiększenie wkładu Polski w odbudowę gospodarczą państw europejskich, przyśpiesza uruchomienie wielu zakładów przemysłowych, które w niektórych krajach zachodniej Europy nie mogą pracować na skutek braku węgla. Odmowa pomocy Polsce osłabia więc nie tylko tempo odbudowy naszej ekonomiki. lecz uderza również w ekonomikę innych krajów.

Jak widzimy, zagadnienie to leży na płaszczyźnie politycznej, a nie gospodarczej.

Rząd polski nie zmieniając swojej polityki utrzymywania i rozszerzania stosunków handlowych ze wszystkimi państwami, w miarę naszych maksymalnych możliwości produkcyjnych nie chce prowadzić i nie będzie prowadził takiej polityki, która by w perspektywie rozwojowej stokroć ostrzej ukarała Polskę, aniżeli karne odmówienie nam pomocy reliefowej. Naród polski już wielokrotnie przekonał się o słuszności polityki swego rządu. Zwiększy on jeszcze bardziej swój wysiłek i swoją ofiarność w pracy nad odbudową kraju.

Pierwsze Międzynarodowe Targi Gdańskie które symbolizują nasz dorobek morski i dążenia Polski do rozbudowy i przebudowy gospodarczej, do rozwoju stosunków importowo-eksportowych ze wszystkimi krajami, do zacieśnienia węzłów współpracy międzynarodowej w duchu odbudowy Europy i wzmacniania pokoju — uważam za otwarte.

Święto lotnictwa ZSRR

Olbrzymia parada sił powietrznych w Moskwie

MOSKWA PAP. — W związku z obchodzonym 3 sierpnia w ZSRR Świętem Lotnictwa cała prasa charakteryzuje potęgę lotnictwa radzieckiego. „Prawda" w artykule marszałka Wierszynina przypomina, że w czasie wojny przemysł radziecki mógł pracować intensywnie dzięki bohaterskim wyczynom lotników radzieckich. **Lotnictwo niemieckie straciło w ciągu trzech lat 60.000 samolotów.**

Lotnicy radzieccy przeprowadzili trzy miliony lotów bojowych w czasie wojny, a w okresie bardziej zaciekłych walk pod Berlinem ilość wylotów na dobę wynosiła 17.000.

190.000 lotników radzieckich odznaczono za odwagę.

Prasa podaje, że długość powietrznych linii komunikacyjnych wzrośnie pod koniec pięciolatki do 175 tysięcy kilometrów.

W Związku Radzieckim buduje się obecnie **samoloty, których szybkość dochodzi do prędkości głosu.**

W niedzielę na lotnisku im. Czkałowa odbyły się wielkie popisy lotnicze. Lotnicy radzieccy zademonstrowali akrobację samolotową, loty wojskowe i skoki spadochronowe. W jednym z teatrów moskiewskich urządzono w przeddzień święta uroczystą akademię z udziałem 15.000 osób.

W prezydium zasiedli marszałkowie; Miereckow, Goworow, dowódca floty powietrznej marszałek Wierszynin, admirał Jumaszow i inni. Z okazji święta lotnictwa minister sił zbrojnych ZSRR Bułganin wydał rozkaz dzienny do lotników i pracowników przemysłu lotniczego.

Aresztowania hitlerowców

BERLIN PAP. — Jak donoszą z francuskiej strefy okupacyjnej, w pobliżu Moguncji aresztowano 20 osób, należących do tajnej organizacji, grupującej b. hitlerowców.

NORYMBERGA (PAP). W amerykańskim szpitalu wojskowym w Norymberdze powiesił się pułkownik SS, 31-letni Erik Hausmann. *Hausman był oskarżony o udział w wymordowaniu 118 tysięcy Żydów w okresie od czerwca do października 1941 r.*

Blum oskarża Anglię

PARYŻ PAP. — B. premier francuski — Leon Blum oskarża na łamach „Populaire" **Wielką Brytanię o bezlitosne traktowanie 4.500 Żydów na statku „President Warfield".** Zdaniem Bluma, Wielka Brytania w dużej mierze ponosi odpowiedzialność za akcję terrorystyczną w Palestynie. Potępiając akcję terrorystyczną Blum podkreśla, że pasażerowie statku „President Warfield" nie są terrorystami lecz ofiarami terroru.

Robotnicy włoscy w Czechosłowacji

PRAGA (PAP). Do Czechosłowacji przyjechał w tych dniach pierwszy transport robotników włoskich, liczący 690 osób. Zostaną oni skierowani przeważnie do prac w rolnictwie.



Załadowali się do autobusu. Mellas opowiadał, że w mieście strasznie się ucieszono na wieść o przybyciu angielskiej eskadry myśliwców. Jechano najpierw po szosie, później po zabłoconych ulicach przedmieścia, które wyglądało raczej na zapadłą i biedną wieś. Na chodnikach tłoczyli się ludzie. Byli to przeważnie żołnierze i okoliczni wieśniacy. Wszyscy z entuzjazmem witali autobus z Anglikami. Nagle przed oczyma lotników wyrosła ogromna, niesforna skała. Autobus zatrzymał się przy jednym z większych otworów w tej dziwnej górze. Do otworu prowadziły schodki, wyrąbane wprost w kamieniu.

— Tu się mieści nasz sztab. Proszę wejść — rzekł Mellas.

Lotnicy wyszli z autobusu i po schodkach weszli do jakiejś ciemnej jaskini. W świetle nielicznych lampek ujrzeli kilka drewnianych stołów, zawalonych mapami i papierami. Przy stołach siedzieli ludzie w greckich mundurach wojskowych. W dusznym powietrzu unosiły się gęste kłęby dymu. Było gorąco, chwilami zdawało się, że nie ma czym oddychać. Siedzący przy stołach wojskowi z wielkim zaciekawieniem patrzyli na grupę angielskich lotników. Kilku z nich powstało i podeszło do przybyłych, ściskając im przyjaźnie dłonie. Mellas znikł w jakimś ciemnym otworze, prowadzącym prawdopodobnie do dalszych komnat tego dziwnego sztabu. Nagle z ciemności wyłonił się gruby Grek w mundurze generalskim. Towarzyszył mu Mellas. Twarz generała była nalana krwią i nosiła ślady niespania i nadmiernego spożycia alkoholu. Miał wielkie, zawadiackie czarne wąsy i gęstą, czarną czuprynę.

— To generał... — szepnął Anglikom Mellas.

Quellowi nie udało się zapamiętać trudnego nazwiska generała. Mellas przedstawił Anglików generałowi. Generał nie znał angielskiego. Powitał ich, salutując i uśmiechając się dość bezmyślnie. Miał mundur skrzący się od złota, na piersiach upiększonych szeregiem medali i odznaczeń. Był brudny i nieogolony, jak tragarz portowy. Zresztą, Anglicy byli brudni nie mniej od niego. Buty ich pokrywało błoto trzech lotnisk. Generał, grzecznie się uśmiechając, zaproponował lotnikom greckiego papierosa. Brudną, tłustą ręką wyciągnął z kieszeni kilka cygaretek, ale strasznie się ucieszył, gdy Tap wydobył paczkę amerykańskich Chesterfieldów, za które zapłacił w kantynie aż całe pół korony. Grek momentalnie schował swoje cygaretki i z przyjemnością zaciągnął się słodkawym dymem „amerykana".

Po wizycie w sztabie lotnicy pojechali do hotelu „Akropolis". Hotel wyglądał niezbyt pociągająco. Była to dwupiętrowa kamienica, mocno uszkodzona podczas bombardowań. W oknach nie było ani jednej szyby, ściany były podziurawione kulami. Przyjęto ich dość niegościnnie. Mellas długo kłócił się po grecku z atletycznym portierem, spokojnie popijającym kawę i rzucającym od czasu do czasu przez zęby jakieś niezrozumiałe greckie wyrazy. Wreszcie dobito targu. Anglicy otrzymali trzy nędzne pokoiki. Po raz pierwszy od opuszczenia Aten można było się nareszcie wykąpać, ale nikt z lotników nie miał przy sobie czystej zmiany bielizny. Przed chwilą oddali pokojówce kupę brudnych łachów, lecz nie byli pewni, czy je wypiorą. W każdym razie Quell mocno w to wątpił, zwłaszcza, gdy spojrzał na pokojówkę. Była to brzydka, mała Greczynka o ponurej i niesympatycznej twarzy. Pierwszy zaryzykował wykąpać się Tap. Reszta zeszła na dół do restauracji.

Na ulicach miasteczka roiło się od greckich żołnierzy: takiego mnóstwa Greków Quell jeszcze nigdy nie widział. Ruch był olbrzymi. Cechował go przede wszystkim bezład. Na chodnikach i po środku jezdni wałęsały się grupy żołnierzy, wieśniaków i ulicznych handlarzy. Wszyscy z nieukrywaną ciekawością patrzyli na lotników, ustępując im z drogi. To byli pierwsi „Inglizi", których tu kiedykolwiek widziano. Lotem błyskawicy rozniosła się po mieście nowina, że przyleciały myśliwce i pościgowce angielskie, które będą bronić Janiny przed nalotami włoskich bombowców. Lotnicy czuli się nieco nieswojo, zwłaszcza, iż byli tu jedynymi Anglikami. Wiedzieli dobrze, że Grecy czekają nie tylko na angielskich lotników, ale spodziewają się również przybycia regularnych wojsk brytyjskich. Niby żartem Mellas zapytał Hackey'ego, kiedy przybędą angielscy żołnierze. Wiedzieli dobrze, że pytanie nie było żartem. Nie mieli co odpowiedzieć, więc zbyli go milczeniem.

Restauracja w Janinie była kropla w kroplę podobna do kawiarni w Larissie. Na sali było tłoczno i gwarno. Przeważali oficerowie i żołnierze greccy. Wyglądali dość marnie: nieogoleni, brudni, w rozpiętych, niechlujnych mundurach... Stracili wszelką postawę wojskową. Gdy Anglicy ukazali się na progu sali, oczy wszystkich momentalnie zwróciły się ku nim. Obserwowano ich z ogromnym zaciekawieniem. Dwaj pułkownicy kazali usunąć się na bok grupie głodnych, zabłoconych żołnierzy. Zrobili to w celu zwolnienia stolików dla zagranicznych gości. Anglicy próbowali protestować, manifestując w ten sposób brytyjski demokratyzm. Ale protesty nie przydały się na nic. Zresztą, nikt ich nawet nie rozumiał. Mellas poszedł do kuchni. Żołnierze, przechodząc obok lotników, klepali ich po plecach. Był to grecki sposób demonstrowania swoich uczuć wobec angielskich sojuszników. Po powrocie z kuchni, Mellas oznajmił, iż obiad będzie gotów jeszcze nie prędko i on zdąży skoczyć na miasto, aby załatwić swoje interesy.



PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Nieczynny.

TEATR TUR

Maria Gorczyńska i Władysław Surzyński wystąpią w Teatrze TUR od dnia 1 sierpnia do 10 sierpnia r.b. w wielkim widowisku p.n. „Miłość śród wieków" w reżyserii Stanisława Milskiego; liczne, bogate kostiumy i dekoracje projektował Feliks Mincewicz.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul Daszyńskiego 34

Dziś i codziennie gościnne występy mistrza sceny polskiej LUDWIKA SOLSKIEGO oraz zespołu artystów Państwowego Teatru Polskiego w Warszawie. Solski kreuje świetną swoją jubileuszową rolę Ciaputkiewicza w „Grubych rybach" Michała Bałuckiego.

Kasa czynna codziennie od 11-tej do 13-ej i od 15-ej. Tel. 123-02.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"

Dziś o godz. 19-tej piękna barwna opertka w 3-ch aktach w opracowaniu muzycznym świetnego kompozytora czeskiego Oskara Nedbala „Polska Krew". Udział bierze cały zespół artystyczny, chór, balet i wielka orkiestra „Lutni" pod dyrekcją Władysława Szczepańskiego.

Bilety wcześniej do nabycia w księgarni ul. Piotrkowska 102a, a od godz. 17-tej 30 w kasie teatru.



ADRIA — „Serenada w dolinie słońca",
BAJKA — „Sekretarz Rejkomu"
BAŁTYK — „Pięciu Zuchów"
GDYNIA — *„Serenada w dolinie słońca"*
HEL — *„Szczęśliwa 13-stka"*.
MUZA *(Pabianicka 173)* — „Ojczyzna"
POLONIA — „Bohaterki Pacyfiku"
PRZEDWIOŚNIE — „Wesoły pensjonat"
ROBOTNIK — „Robin Hood"
ROMA — „Niewidzialny Detektyw"
REKORD — „Nauczycielka bawi się"
STYLOWY — „Płonąca żagiew".
ŚWIT — „Skandal"
TĘCZA — „Płonąca Żagiew"
TATRY — „Mały gentleman"
WOLNOŚĆ — „Kochaj tylko mnie"
WŁÓKNIARZ — „Knock-out"
WISŁA — „Miłość na lekarstwo"
ZACHĘTA — „W górach Jugosławii"
OŚWIATOWE (ul. Piotrkowska 243) — „Ojcowie i dzieci"

Co usłyszymy przez radio

12.06 Wiad. południ. 12.10 Pieśni kompozytorów polskich, 12.25 Aud. dla wsi, 12.35 „Słuchamy muzyki i pieśni ze Śląska", 13.00 „Z mikrofonem po kraju", 13.10 Muzyka obiadowa, 14.00 Kronika i komunikaty, 14.05 Muzyka z płyt, 14.30 Przerwa, 15.00 Muzyka tan., 15.20 Aud. sł.-muz. dla dzieci, 15.40 Pieśni ludowe, 16.00 Dziennik, 16.20 Transkr. fort. Fr. Liszta, 16.40 Skrzynka ogólna, 16.50 Pog. gospod. 17.00 „Melodie opertkowe", 17.35 Radiowy kalendarzyk kulturalno-histor. 17.45 Aud. dla młodzieży, 18.00 (Ł) Muzyka z pł. 18.20 (Ł) Reportaż w opr. P. Zawieji p. t. „Kulturalna i gospodarcza odbudowa wsi polskiej", 18.30 (Ł) Koncert życzeń, 19.00 „Z zagadnień świata pracy" 19.10 „U naszych przyjaciół", 19.30 „Z twórczości Mozarta", 20.00 Rozrywkowa aud. literacka, 20.15 Aud. rozrywkowa, 21.00 Dziennik, 21.30 Muzyka taneczna, 21.55 Kwadrans prozy, 22.10 Wiad. sportowe, 22.15 Aud. rozrywkowa, 23.00 Ostat wiad. dziennika, 23.20 (Ł) Progr lok. na jutro.

Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi

pragnie wysłać kandydatki do
SZKOŁY PIELĘGNIARSTWA w WROCŁAWIU
Warunki przyjęcia:

1. ukończony 18-ty rok życia i nie przekroczony 30-ty,
2. ukończone 4 klasy gimnaz. (mała matura lub świadectwo równorzędne).
3) dobry stan zdrowia, stwierdzony urzędowym świadectwem lekarskim,
4) opinia osób wiarygodnych,

Studia trwają 2 lata w czasie których słuchaczki otrzymują bezpłatnie naukę, mieszkanie i wyżywienie.

Kandydatki muszą przed przyjęciem złożyć zobowiązanie do dwuletniej pracy w Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi na płatnym stanowisku.

Podania należy składać do sekretariatu Lekarza Naczelnego Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 225, pokój 49 w godzinach urzędowych do dnia 14 sierpnia r.b.

Otwarcie szkoły nastąpi we wrześniu.

Ubezpieczalnia Społeczna
w Łodzi

CENTRALA ZBYTU PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO

w Łodzi, ul. Czackiego 11

TELEFONY: Wydział Finansowy 173-84, Wydział Planów. i Statystyki 174-52
Ogólny - łącznica 280-10

Dojazd tramwajami Nr 1 i 16 do parku „Wenecja"

Centrala posiada Działy!

WYDZIAŁ ZBYTU REGLAMENTOWEGO, który prowadzi sprzedaż skór, obuwia, pasów, art. technicznych po cenach sztywnych według przydziałów dokonywanych przez Centralny Urząd Planowania w ramach gospodarki państwowej.

WYDZIAŁ ZBYTU KOMERCYJNEGO, który prowadzi hurtową sprzedaż skór, obuwia, galanterii i futer po cenach komercyjnych. Sieć rozdzielczą dawniej „Bata", która prowadzi przez swoje sklepy na terenie całej Polski detaliczną sprzedaż wyrobów przemysłu skórzanego, przemysłu gumowego oraz włókienniczego dla ogółu ludności po cenach komercyjnych.

Centrala posiada:

13 magazynów okręgowych — 12 magazynów obuwia
16 „ pasów i art. technicznych — 7 „ art. rymarskich i galanterii
6 magazynów futer

Państwowe Zakłady Przemysłu Jedwabniczo-Galanteryjnego Nr 8
ul. Hipoteczna 7/9

zatrudnią od zaraz

3-ch samodzielnych księgowych
2 wykwalifikowane maszynistki

z dłuższą praktyką

Zgłaszać się osobiście do Biura Personalnego pod wyżej wskazany adres

PRZETARG

MINISTERSTWO PRZEMYSŁU I HANDLU, CENTRALNY ZARZĄD PRZEMYSŁU METALOWEGO, Szkoła Przysposobienia Przemysłowego w Łodzi - Stoki, ogłasza przetarg nieograniczony na roboty budowlane wykończeniowe i dotyczące remontu bloków mieszkalnych na Stokach przy ulicy Szczytowej i Skalnej.

Ślepe kosztorysy oraz bliższych informacji otrzymać można w biurze szkoły przy ulicy Łąkowej 22.

Oferty w kopertach zalakowanych bez podania firm, należy składać w biurze przy ulicy Łąkowej 22 do dnia **10 sierpnia br.** godzina 10 rano. Otwarcie ofert nastąpi w obecności przedstawicieli firm w tymże dniu o godz. 10. minut 30 rano. Do ofert należy dołączyć kwit na złożenie wadium w wysokości 0,1 proc. sumy kosztorysowej na konto 1191 w Banku Gospodarstwa Krajowego.

Szkoła Przysposobienia Przemysłowego zastrzega sobie prawo do wyboru oferty bez względu na wynik przetargu względnie unieważnienia przetargu bez podania powodów. i ponoszenia z tego tytułu jakichkolwiek odszkodowań.

OGŁOSZENIE PRZETARGU

DYREKCJA PAŃSTWOWYCH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU DZIEWIARSKIEGO Nr. 3 w ŁODZI, ul. Sienkiewicza 82/84 ogłasza przetarg nieograniczony na naprawę kotła parowego.

Przetarg odbędzie się **w dniu 15 sierpnia o godz. 10-tej.**

Do tego terminu należy składać oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Naprawa kotła parowego".

Bliższe informacje warunki, techniczne, otrzymać można w Wydziale Technicznym w godzinach 10 — 13-tej.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferty niezależnie od ceny, oraz prawo unieważnienia przetargu bez podania powodu i ponoszenia z tego tytułu jakichkolwiek kosztów.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Zarząd Okręgowy Państwowych Nieruchomości Ziemskich w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na:

1) **Budowę śluzy w gospodarstwie rybnym Gostomia, pow. Rawa Mazowiecka, poczta Nowe Miasto, gm. Góra**
2) **Budowę śluzy w gospodarstwie rybnym Kaszewice, pow. Piotrków, p-ta Kurnos**
3) **Budowę śluzy w gospodarstwie rybnym Mierzyn pow. Piotrków,**
4) **Budowę śluzy w gospodarstwie rybnym Prusinowice, pow. Sieradz p-ta Szadek gm. Zadzim.**

Oferty pisemne odpowiadające treści kosztorysu ślepego należy składać w Zarządzie Państwowych Nieruchomości Ziemskich w Łodzi ul. Piotrkowska 10 (kancelaria) w kopertach zamkniętych nie posiadających żadnych znaków, zaopatrzonych jedynie napisem „Oferta na budowę śluz w gospodarstwach rybnych P.N.Z."

Szczegółowe informacje, oraz ślepe kosztorysy za opłatą 400,— złotych od sztuki można otrzymać w Wydziale Rolnym Zarządu Państwowych Nieruchomości Ziemskich w Łodzi, ul. Piotrkowska 10, II p. pokój 150.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 15.8 b.r. o godz. 10-tej. Wadium przetargowe w wysokości 1% należy złożyć w kasie Zarządu Okręgowego, a kwit dołączyć do oferty.

Zarząd Okręgowy zastrzega sobie prawo wyboru lub unieważnienia przetargu bez podania powodu i bez wnoszenia jakichkolwiek odszkodowań z tego tytułu.

PRZETARG

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU MASZYN ELEKTRYCZNYCH, FABRYKA M 1 w ŻYCHLINIE ogłasza przetarg nieograniczony na budowę domu mieszkalnego w stanie surowym dla pracowników Fabryki M 1 w Żychlinie o kubaturze około 7.000 m. sześć.

Ślepe kosztorysy oraz bliższe informacje otrzymać można w Dziale Inwestycji Fabryki M 1 w Żychlinie codziennie w godz. od 7 do 16.

Oferty odpowiednio opieczętowane z napisem na kopercie zewnętrznej: „Oferta na budowę domu mieszkalnego" należy składać w Dziale Inwestycji Fabryki M 1 w Żychlinie w terminie do dnia **16 sierpnia b.r.** do godz. 13-tej.

Przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 14-tej.

Do oferty należy dołączyć kwit kasy fabrycznej na wpłacone wadium w wysokości 2% oferowanej kwoty.

Dyrekcja zastrzega sobie wybór oferenta, unieważnienie częściowe lub całkowite przetargu, oraz zmniejszenie lub zwiększenie ilości robót bez podania przyczyn, i bez prawa jakiegokolwiek roszczenia ze strony oferenta.

3-cia rocznica dekretu o reformie rolnej

W dniu 31 lipca br. odbyło się organizacyjne posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Obchodu III rocznicy uchwalenia dekretu o Reformie Rolnej.

Przewodniczącym został ob. wojewoda Piotr Szymanek, wraz z przedstawicielami z ramienia Związku Samopomocy Chłopskiej ob. Potapczuk, z ramienia Wojska Polskiego ob. mjr. Makowski, oraz przedstawiciele partii politycznych i organizacji młodzieżowych.

Tegoroczna uroczystość odbędzie się w dniu 7 września.

OGŁOSZENIE
PAŃSTWOWE ZAKŁADY
PRZEMYSŁU BAWEŁNIANEGO Nr. 2
poszukują:
maszynistek - stenotypistek
Zgłaszać się do Wydziału Personalnego, Ogrodowa 17 — w godz. od 8 do 12-tej.

CENTRALA ZBYTU
PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO

zatrudni

sortowników futrzarskich oraz wykwalifikowanych księgowych.

Zgłoszenia kierować do Wydziału Personalnego, Łódź, ul. Czackiego 16 (przy parku Wenecji).

KUPIMY

suwnicę montażową

z trzema ręcznymi mechanizmami o nośności 10 tonn dłg. 9,50 mtr. (wzgl. dłuższa) ewentualnie sam most bez mechanizmów.

Oferty z dokładnym opisem technicznym zgłaszać do Biura P.Z.P.B. Nr. 6 w Łodzi, ul. Piotrkowska 204.

OPONY

17 x 600 względnie x 700 5 sztuk

kupię natychmiast

Wiadomość Biuro Ogłoszeń „PRASA" Łódź, Piotrkowska 55

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

DR. RATAJ ŻURAKOWSKA, weneryczne skórne kobiet, kosmetyka, Piotrkowska 33, 12 — 6.

DR. ŻURAKOWSKI, specjalista weneryczne, skórne, moczopłciowe, Piotrkowska 33, 12 — 6.

DR. G. DOLIŃSKA, choroby dzieci, Narutowicza 6, powróciła.

Dr. LEON NITECKI, specjalista chorób skórnych wenerycznych powrócił. Przyjmuje 8 — 9, 4—6. Nawrot 32, Tel. 213-18.

Zaofiarowanie pracy

ZJEDNOCZENIE Przemysłu Organicznego, Łódź, Sienkiewicza 55 Poszukuje wykwalifikowanych maszynistek. Zgłoszenia w Wydz. Personalnym pokój Nr. 12.

Zagubione dokumenty

UNIEWAŻNIAM, zgubiony dowód osobisty na nazwisko Helena Woźna, zam. w Łodzi, ul. Nowotki 263.

KRADZIONO zaświadczenie ewakuacyjne Nr. 19941, wydane w Z.S.R.R., Honigman Ber, Franciszkańska 15

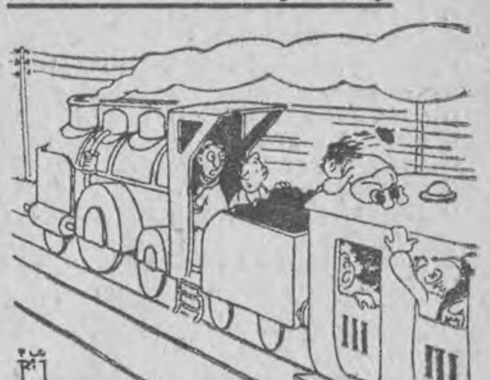
ZAGUBIONO legitymację Zw. Użyteczności Publicznej, dział tramwaje, Jan Piątkowski Żeligowskiego 46.

ZGUBIONO kartę repatriacyjną, opis pozostawionego majątku za Bugiem Maciejewskiego Franciszka, Śródmiejska 71 m. 42 Graczyk Michalina. Uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem.

Lokale

ODSTĄPIĘ budkę z gazetami. Wiadomość: Nowozarzewska 44, róg Praskiej.

Uśmiechnij się



Nasz Jacuś zdradza wcześnie zamiłowanie do mechaniki!

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi. Komitet Redakcyjny. Red. i Adm. Łódź, Piotrkowska 86. Telefony: Redaktor Naczelny 216-14. Sekretariat 254-21. Redakcja nocna 172-31.
Dział ogłoszeń: Piotrkowska 55 tel. 111-50 Konto PKO VII — 1505. Zakł. Graf. Sp. Wyd. „Łódzki Instytut Wydawniczy". D-0017482

Ceny ogłoszeń: Za tekstem: od 1—100 mm zł 55 za 1 mm, 101—200 mm zł. 65, powyżej zł. 80. Drobne za jedno słowo: poszukiwanie rodzin zł 20, handlowe, (lekarze, kupno i sprzedaż) zł. 25. W tekście: od 1—100 mm zł 80, 101—200 mm zł. 90, powyżej — zł 110. Strona ogłoszeniowa dzieli się na 8 łamów. (szpalt)

PRZYGODY
pięciu typków z Banialuki



57. Nikt nie wiedział z nich gdzie byli,
Bo kompasy pogubili,
Kajtek więc na ląd pchnął Gapę.
By wystarał się o mapę



58. I o wodę no i wreszcie,
By się spytał w jakim mieście
Się znaleźli niespodzianie,
Będąc tak po oceanie.



Wspólne zebrania PPR i PPS dzielnicy Rudy Pabianickiej.

Dziś o godz. 15.30 odbędzie się wspólne zebranie PPR i PPS ŁWEKD.

O godz. 7.30 rano wspólne zebranie członków PPR i PPS Straży Pożarnej f. „Horak".

O godz. 13 wspólne zebranie członków PPR i PPS przędzalni firmy „Horak'.

Wspólna odprawa sekretarzy kół PPR i PPS dzielnicy Górnej.

Dziś o g godz. 18 w lokalu PPS przy ul. Wigury odbędzie się wspólna odprawa sekretarzy kół dzielnicy Górnej — Lewej PPR — Górnej i Fabrycznej PPS.

ZEBRANIA KÓŁ PPR.

W dniu dzisiejszym odbędą się zebrania w następujących dzielnicach:

Ruda Pabianicka

O godz. 8 rano 15 kom. MO.

Widzew

O godz. 14 zebranie koła tkalni PZPB Nr. 5.

Górna — Lewa

O godz. 13.30 PZPB Nr. 11 koło VII.
O godz. 15 f. „Wolpert".
O godz. 16 PFAE, f. „Bauer".
O godz. 15.30 f. „Reslau".
O godz. 14 f. „Groszang"; PZPW Nr. 3.

Górna — Prawa

O godz. 13 PZPB Nr. 6 — 7 i 8 koło.
O godz. 14 PZPB Nr. 18 — koło II, ZPJ Nr. 4, Rzeźnia Miejska.
O godz. 15.30 Państwowe Zakłady Samochodowe.
O godz. 16 Państwowa Fabryka Wstążek i Tasiemek Nr. 2.

Śródmiejska — Lewa

O godz. 16 Fabryka Kapeluszy, PCH koło I, Instytut Filmowy, KEŁ koło Nr. 3 i 14.
O godz. 16.30 Film Polski — Laboratorium.
O godz. 15. 30 f. „Frukus", Fabryka Obuwia Nr. 3.

Śródmiejska — Prawa

O godz. 18 zebranie terenowego koła Nr. I
O godz. 16 f. „Kinderman" — zmiana dzienna, stolarnia Nr 5, Fabryka Nr. 3 oddział II.
O godz. 15.30 f. „Weber Roul".
O godz. 15 PMT oddział III.

Śródmiejska

O godz. 13.30 PZPB Nr. 20 — koło I.
O godz: 16 Ośrodek Konfekc. Nr. 4 oddział „D", f. „Podstolski", Zjednoczenie Przemysłu Gumowego.
O godz. 16.30 „Rozbudowa", Wydział Gospodarczy — ZM.
O godz. 15 Polskie Radio.
O godz. 17 Wydział Zdrowia ZM.

Staromiejska

O godz. 15.30 „Zajdenwurn".
O godz. 17 CT — Transport.

Bałuty

O godz. 16 CZPS, Stolarnia „Żubardź".
O godz. 19 „Julianów".

Co nowego w ZWM

UWAGA ZWM-owcy SZKOLNIACY!

Dnia 4 bm. (poniedziałek) o godz. 15 w lokalu Zarządu Miejskiego Związku Walki Młodych, Plac Zwycięstwa Nr. 13 odbędzie się zebranie wszystkich maturzystów członków naszej organizacji.

Ze sportu

W Z.Z.K. kryzys trwa
Gedania zwycięża łódzkich kolejarzy 6:2 (3:1)

Wczorajszy mecz o wejście do Klasy Państwowej Gedania (Gdańsk) — ZZK (Łódź) zakończył się zwycięstwem Gedanii 6:2 (3:1).

GEDANIA

Kasprowicz, Kurowski, Golński, Richert J, Gajewski, Zieliński, Adamczyk, Śliwa, Falow, Richert P. Stawski.

ZZK

Depczyński, Korporowicz, Dutkiewicz, Maciaszczyk, Miller, Jóźwik, Skoczylas, Kmin, Lewandowski, Kołodziejczyk Truszczyński.

Bramki dla Gedanii zdobyli: Śliwa, Adamczyk (3), Richert, Stawski.

Dla ZZK: Truszczyński, Kołodziejczyk.

Z każdym przegranym meczem ZZK traci w Łodzi popularność wśród miłośników piłki nożnej. Z meczu na mecz rzedną trybuny i coraz większa niechęć ogarnia nawet najzagorzalszych sympatyków kolejarzy. Wczoraj na stadion ŁKS-u przyszło jeszcze około 3 tys osób, ale już na następny mecz z pewnością tyle nie przyjdzie...

90 MINUT NUDY

Przez całe 90 minut na widowni trwała, rzadko jak na mecze piłkarskie spotykana cisza. Nikt się nie entuzjazmował, bo mówiąc prawdę, nie było czym. Mecz był nudny, gra prowadzona w żółwim tempie nie mogła nikogo porwać. Nie było krótkich spięć, nie było efektownych zrywów, bramki padały z sytuacji nie sygnalizowanych ani ładnymi zagraniami, ani też przemyślnymi kombinacjami.

KOCZEWSKI NA TRYBUNIE

Łodzianie wystąpili wczoraj w składzie mocno zmienionym od tego, do którego już zdołaliśmy się przyzwyczaić. Nie grał przede wszystkim kontuzjowany Koczewski. Koczewski porażce swych kolegów przyglądał się z trybun, a na stadion przybył o kulach. Chociaż w jedenastce ZZK oglądaliśmy wiele nowych twarzy, na razie nic dobrego nie możemy o tych chłopcach powiedzieć.

GEDANIA PRZYJECHAŁA PEWNA SIEBIE

Gedania przyjechała do Łodzi dosyć pewna siebie. Przed wyjściem na boisko, kolejarzom z Gdańska ich trener Austryjak długo coś perorował i widocznie nie na próżno skoro goście zeszli z boiska jako zwycięscy. Wynik uzyskany przez nich wczoraj 6:2 mało się różni od poprzedniego „gdańskiego". Wówczas brzmiał on 6:1 na korzyść tej samej oczywiście Gedanii

W GEDANII NAJGROŹNIEJSZY ATAK

U gdańskich kolejarzy najlepszą częścią drużyny był atak. Nie grał on specjalnie efektownie, ale potrafi przynajmniej strzelać, czego niestety nie można powiedzieć o ataku łodzian. Na tym polu nie dopisał i Lewandowski, zresztą „as" kolejarzy niczym nie różnił się wczoraj od swych kolegów. Był taki „mały", że trudno go było dojrzeć na boisku.

ZAPOWIADAŁO SIĘ LEPIEJ

Początek meczu nie zapowiadał tak wysokiej porażki łodzian. W pierwszych minutach mają nawet lekką przewagę nad gośćmi. Akcje swe przeprowadzają spokojnie i nawet kilkatroinie potrafią zagrozić bramce Gedanii. Ale później psuje się.

Nie tyle do głosu ile do... strzałów zaczynają dochodzić pomału gdańszczanie. W 17 minucie jednak ZZK zdobywa prowadzenie przez Truszczyńskiego 1:0. Dość anemiczny strzał na pustą bramkę, gdyż bramkarz z niej wybiegł, odbił nogą obrońca, ale już z poza linii bramkowej. To co jednak zdobył Truszczyński utracił w 20 minucie Turkiewicz. Za rękę jego sędzia podyktował rzut karny, który Śliwa zamienił na wyrównującą bramkę.

Następna bramka padła dopiero w 32 minucie gry, zdobył ją dla Gedanii Adamczyk. Chwilami przewaga gości staje się zupełnie wyraźną. W 42 minucie Richert z Gedanii ustanawia wynik do przerwy 3:1.

KOLEJARZY RATUJĄ RZUTY KARNE

Drugą porcję bramek rozpoczęli goście w 10 minucie po przerwie. Zdobywają je kolejno Adamczyk (10 i 30 minuta) oraz Stawski (44 minuta). Gdyby nie drugi rzut karny ZZK zeszedłby pokonany 1:6, no, ale sędzia był łaskawy dla gospodarzy i za niewyraźne przewinienie obrońcy gdańskiego podyktował w 19 minucie gry jedenastkę, którą na drugą bramkę dla ZZK zamienił Kołodziejczyk.

Mecz sędziował Stawik z Pomorza.

W.M.K.S. prowadził 1:0
ale przegrał z ŁKS-em 1:4 (1:1)

Podczas gdy ZZK dostawał cięgi na boisku ŁKS-u od Gedanii, ŁKS gościł wczoraj w Katowicach, gdzie o wejście do Klasy Państwowej walczył z tutejszym WMKS-em. Mecz odbył się w południe podczas dużego upału.

Przez cały czas przewagę mieli łodzianie, chociaż prowadzenie 1:0 zdobyli gospodarze już w 11 minucie gry! W trzy minuty później wyrównał dla ŁKS-u Janeczek. Pomimo przewagi łodzian wynik 1:1 utrzymał się do przerwy.

Po przerwie posypały się już dalsze bramki dla czerwonych koszul. Strzelili je — bohater wczorajszego meczu Janeczek (2) i Hogendorf jedną.

Z maty zapaśniczej

Ł. K. S. zwycięża Wimę 6:2

Brak ciekawszych imprez sportowych w Łodzi wykorzystali wczoraj zapaśnicy urządzając na boisku ŁKS-u towarzyskie spotkanie ŁKS — Wima.

Zwycięstwo 6:2 odnieśli gospodarze, zdobywając punkty walkowerem w trzech wagach ciężkich.

Wyniki walk były następujące:

Waga musza: Balwicki (Wima) zwyciężył Złomka (ŁKS).

Waga kogucia: Kautz (ŁKS) zwyciężył na punkty Sadulskiego (Wima).

Waga piórkowa: Motylski (Wima położył w 13 minucie Spaczyńskiego (ŁKS)

Waga lekka: po bardzo ładnej walce Urbaniak (ŁKS) położył w 6 minucie na łopatki Żurowskiego (Wima)

Waga półśrednia: Kubat (ŁKS) w pierwszej minucie położył na łopatki Mielczarka (Wiwa).

Publiczności sporo.

O wejście do A kl.

Boruta - Bieg 1:0

W meczu o wejście do A klasy KS Boruta pokonał wczoraj KS Bieg 1:0.

W skrócie telegraficznym

Warta — Garbarnia 1:3 (1:1)
Polonia (Warszawa) — KKS (Poz) 2:4 (2:2)
AKS — Rymer 6:0 (3:0)
Polonia (Bytom) — Skra 3:2 (3:0)
Cracovia — Grochów 3:1 1:1)
Orzeł — RKU 4:2 (1:1)
Tęcza — Czuwaj 0:1 (0:0)
KKS (Olsztyn) — PKS 3:2 (2:1)
Jarosławski KS — Partyzant 1:1
Ruch — Victoria 4:1
Piast — Sarmacja 5:4
Polonia (Byd) — HCP 1:2
Radomski KS — Sygnał 1:3
WKS — Legia 0:15 (!!!)

Mecz motocyklowy na torze żużlowym Polska Zachodnia — Morawy wygrali Czesi 25:23 Najlepszym motocyklistą był Pierchała (Rybnik).

Jędrzejowska i Skonecki
przegrywają w Pradze

W dalszym ciągu rozgrywek tenisowych o mistrzostwo Czechosłowacji w półfinale gry mieszanej para czeska Matous, Straubova wygrała z parą polską Jędrzejowska, Skonecki 6:3, 6:4.

W drugim półfinale para węgierska Koermoeczy, Stolpa zwyciężyła parę czesko-szwedzką Miskova, Johansson 4:6, 6:3,6:4.

W grze pojedyńczej Jędrzejowska przegrała w finale z Węgierką Kermenezi w trzech setach.

Czy ją poznajecie?



Wielokrotna mistrzyni Polski w oszczepie Kwaśniewska, która na Olimpiadzie berlińskiej zajęła trzecie miejsce — dzisiaj chociaż wycofała się z szeregu naszych zawodniczek nie porzuciła jednak sportu, piastując w PUWF funkcję referentki spraw wewnętrznych.

Rowery turystyczne
dla świata pracy

Dzięki wysiłkom polskiego robotnika, który niejednokrotnie w bardzo ciężkich warunkach przyczyniał się do odbudowy naszych zniszczonych fabryk i warsztatów. Przemysł Motoryzacyjny zdołał wyprodukować znaczną ilość rowerów męskich i damskich.

Zbiorowe zamówienia przedsiębiorstw państwowych, samorządowych i spółdzielczych, jak również od osób niepracujących w tych przedsiębiorstwach, przyjmuje i informacji udziela: **Biuro Sprzedaży Przemysłu Motoryzacyjnego w Warszawie, ul. Willowa Nr. 13 tel 86-284, 88-107, oraz wszystkie placówki Zw. Gosp. Spółdz. R.P. Społem.**

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Danieleckiego (Piotrkowska 127), Zajączkiewicza (Zielony Rynek 37), Gorczyckiego (Przejazd 59), Karlina (Wschodnia 54), Antoniewicza (Pabianicka 56), Steckela (Limanowskiego 37).